

Trubadurzy, Zielone łąki

Tam gdzie rak śwista coś w C-dur
Gdzie pod wierzbą śpi lichy
Gdzie czort w karty gra
Niebo zawsze jest bez chmur
Słońce jest przez wszystkie dni
Tam wciąż lato trwa

Tam zielone łąki
Bo gdzież
Malowane domki
Za wierzb
Niedotknięte gniazda
Wśród strzech i nieba krąg

Tam nieliczne osty
Wśród traw
Tam los rządzi prosty
I traf
Tam byś mógł biec bosy
Hen, wśród bezkresnych łąk

Dość przymknąć oczy, abyś czuł
Dotyk wszystkich traw i ziół
Dotyk wszystkich traw
Gdzie? Nie wiadomo, gdzie to jest
Lecz się we śnie chodzi przez
Pogodę tych łąk

Przez zielone łąki
Bo gdzież
Malowane domki
Za wierzb
Niedotknięte gniazda
Wśród strzech i nieba krąg

Gdzie nieliczne osty
Wśród traw
Gdzie los rządzi prosty
I traf
Gdzie biec można bosy
Hen, wśród bezkresnych łąk